

Sygn. akt I ACa 743/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko R. B.

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt I C 449/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powódki K. B. (1) kwotę 165.801 złotych (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset jeden) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2014r.;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2307 (dwa tysiące trzysta siedem) złotych tytułem kosztów postępowania;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie od powódki kwotę 1.110,28 złotych (tysiąc sto dziesięć złotych dwadzieścia osiem groszy) z zasądzonogo roszczenia, a od pozwanego kwotę 2.155,24 złotych (dwa tysiące sto pięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.188 (trzy tysiące sto osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie od powódki kwotę 147 (sto czterdzieści siedem) złotych z zasądzonego roszczenia, a od pozwanego kwotę 1.690,62 złotych (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 743/13

UZASADNIENIE

K. B. (1) wniosła o zasądzenie od R. B. kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zachowku.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że na mocy umowy darowizny rodzice jej i pozwanego przekazali cały swój majątek na jego rzecz, a zgodnie z postanowieniem o nabyciu spadku powódka jak i pozwany dziedziczą w udziałach po ¼ części.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa podnosząc, że uczyniona na jego rzecz darowizna nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których decyzją KRUS z dnia 17 września 1991r. J. B. uzyskała prawo do emerytury rolniczej, przy czym wskazano w niej, że część uzupełniająca tego świadczenia podlega zawieszeniu z powodu prowadzenia działalności rolniczej, a po nadesłaniu dokumentu stwierdzającego przekazanie gospodarstwa rolnego nastąpi podjęcie wypłaty części uzupełniającej świadczenia. Podobna decyzja zapadła wobec M. B. w dniu 24 października 1991r.

W dniu 16 maja 1997r. rodzice stron zawarli z pozwanym umowę darowizny, na mocy której M. B. darował synowi nieruchomość rolną zabudowaną o powierzchni 0,25 ha położoną w Ś., dla której Sąd Rejonowy w Białogardzie prowadzi księgę wieczystą pod numerem KW (...) oraz małżonkowie J. i M. B. darowali mu nieruchomość rolną o łącznej powierzchni 41,53 ha, położoną w Ś., dla której Sąd Rejonowy w Białogardzie prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...). Darczyńcy polecieli pozwanemu, by ustanowił na ich rzecz nieodpłatną dożywotnią służebność mieszkania w darowanym mu budynku mieszkalnym, co pozwany uczynił. Strony wskazały, że umowa darowizny ma na celu zaprzestanie działalności rolniczej w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w celu uzyskania świadczeń emerytalnych. Po jej zawarciu rodzice stron uzyskali pełną emeryturę. Matka stron zmarła (...), a ojciec - (...). Spadek po J. B., na podstawie ustawy nabył mąż M. B. w 4/16 części oraz dzieci K. B. (1), A. P., R. B. oraz K. B. (2) po 3/16 części każdy z nich, natomiast spadek po M. B., na podstawie ustawy nabyły dzieci K. B. (1), A. P., R. B. oraz K. B. (2), po ¼ każdy z nich.

Powódka będąc dzieckiem doznała urazu prawej ręki. Wyrokiem Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z 20 kwietnia 1990r., powódce przyznano rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od listopada 1998r. na trwałe.

Na dzień sporządzenia umowy darowizny z 16 maja 1997r. w gospodarstwie rolnym znajdowały się ciągniki, maszyny i urządzenia rolnicze o ogólnej wartości 169.306 zł. W gospodarstwie rolnym obecnie znajduje się również przetrząsacz – zgrabiarka ciągnikowa 5 gwiazdowa o wartości 600 zł oraz ładowacz ciągnikowy zaczepiany C. typu (...) o wartości

5.900 zł. Nadto w skład gospodarstwa rolnego wchodził także inwentarz żywy w postaci warchlaków, macior, knura rozplodnika, krów dojnych, jałówek, byków opasów, kur, kaczek, indyków i gęsi.

Wartość nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi oraz nieruchomości gruntowej niezabudowanej obejmującej grunty rolne i leśne w Ś. według stanu na dzień 16 maja 1997r. wynosi 909.600 zł, w tym wartość działki gruntu zabudowanej domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi – 120.300 zł, wartość gruntów rolnych i leśnych – 783.500 zł oraz wartość drzewostanu – 5.800 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 991 § 1 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem gospodarstwo rolne, będące przedmiotem darowizny uczynionej przez rodziców stron na rzecz pozwanego nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej, a nadto powódka nie wykazała, aby przedmiotem darowizny były także pieniądze w kwocie 5.000 zł oraz kosztowności o wartości 40.000 zł.

Przyjmując, że gospodarstwo rolne darowane pozwanemu nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej Sąd miał na względzie, że zgodnie z treścią umowy darowizny została ona zawarta w celu zaprzestania działalności rolniczej przez darczyńców w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, tj. w celu uzyskania świadczeń emerytalnych. Swoją pogląd prawny oparł na treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012r. sygn. III CZP 29/12 (OSNC 2013/1/7), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Zdaniem Sądu uchwała znajduje zastosowanie w sprawie, albowiem doszło do przekazania pozwanemu gospodarstwa rolnego przez rodziców na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone ustawą z dnia 24 lutego 1990 r. o niektórych warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 r. Przyjęcie, że umowa przekazania nie jest darowizną oznacza, że nie mają do niej zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego regulujące umowę darowizny, w tym przewidujące doliczanie darowizn do substratu zachowku, tj. w art. 993 i 994 k.c. Nie można bowiem uznać, że przepisem art. 993 k.p.c. objęta jest również umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy, ponieważ przez analogię należy stosować do niej przepisy o darowiznie. Wykładnia funkcjonalna art. 993 k.c. oparta jedynie na nieodpłatności świadczenia spadkodawcy nie może prowadzić do wniosku, że objęte nią będą także świadczenia określone szczególnego rodzaju umową ustanowioną poza kodeksem cywilnym, której nieodpłatność nie jest przyczyną zawarcia, a obowiązek świadczenia spadkodawcy stanowi wypełnienie warunku otrzymania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Skoro gospodarstwo wyczerpywało cały majątek spadkodawców, Sąd I instancji przyjął, że brak jest substratu majątku spadkowego, z którego możliwe byłoby ustalenie i wyliczenie wartości zachowku należnego powódce.

Powódka zaskarżyła wyrok wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 180.901 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 993 k.c. i art. 1000 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że przeniesienie własności gospodarstwa rolnego dokonane przez rodziców stron nie było umową darowizny w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i zostało dokonane w celu uzyskania przez darczyńców świadczenia emerytalnego, choć to świadczenie otrzymali oni już wcześniej;
- naruszenie art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990r. w brzmieniu z dnia 29 maja 1991r. poprzez brak przyjęcia, że darczyńcy nabyli prawo do emerytury rolniczej już w 1991 roku;

- naruszenie art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin poprzez przyjęcie, że umowa darowizny z dnia 16 maja 1997r. jest umową przeniesienia gospodarstwa rolnego, do której nie stosuje się przepisów o darowiznie w rozumieniu Kodeksu cywilnego;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności decyzji emerytalno-rentowych i umowy darowizny;
- naruszenie art. 244 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że akt notarialny z dnia 16 maja 1997r. nie jest potwierdzeniem umowy darowizny w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego;
- sprzeczność wniosków z treścią poczynionych ustaleń.

Zdaniem powódki, umowa darowizny z dnia 16 maja 1997r. dokonana przez rodziców stron na rzecz pozwanego nie może być traktowana jako umowa sporządzona na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników ani na podstawie art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. W chwili dokonania darowizny oboje darczyńcy mieli przewidziany ustawą wiek do otrzymania świadczenia emerytalnego i nie było konieczne zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Nabyli oni prawo do emerytury już w 1991 roku, a nie dopiero na skutek przekazania gospodarstwa rolnego w 1997 roku. Ponadto w doktrynie i judykaturze funkcjonuje pogląd, według którego strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności gospodarstwa rolnego. Przedmiotowa umowa była zatem umową darowizny w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i tak została określona w akcie notarialnym.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że o charakterze umowy jednoznacznie przesądza zawarty w niej zapis, że zostaje ona podjęta w celu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej i uzyskania świadczeń emerytalnych, natomiast świadczenia emerytalne w pełnej wysokości rodzice stron uzyskali dopiero po zawarciu niniejszej umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady okazała się słuszna.

Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę roszczenia z tytułu zachowku pozostawały poza sporem. Ustalenia w tym zakresie dokonane przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powódka jest osobą uprawnioną do uzyskania zachowku po rodzicach J. B. i M. B., jak również to, że przysługuje jej prawo do 2/3 wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, czyli do 1/6 wartości spadku. Kwestią sporną było natomiast to, jakie składniki majątkowe należy zaliczyć do masy spadkowej, w szczególności, czy zaliczeniu podlegał przedmiot umowy zawartej między pozwanym a spadkodawcami w dniu 16 maja 1997r. Rozstrzygnięcie w tym zakresie uzależnione było od ustalenia charakteru powyższej umowy i oceny jej konsekwencji prawnych. Kontrola instancyjna potwierdziła trafność stanowiska strony powodowej, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo zinterpretował tę umowę i w rezultacie doszedł do błędnego wniosku, że składniki majątkowe przekazane pozwanemu na jej podstawie nie mogą zostać zaliczone do masy spadkowej, od której ustalić należy wartość należnego powódce zachowku.

Rozstrzygając w niniejszej sprawie Sąd I instancji zastosował pogląd wyrażony między innymi w przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012r. sygn. III CZP 29/12 (OSNC 2013/1/7), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.). Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw, aby ze stanowiskiem wyrażonym we

wskazanej uchwale polemizować, co jednak nie może przesądzać o trafności zaskarżonego wyroku. Decydujące dla rozstrzygnięcia jest bowiem to, czy pogląd ten znajduje zastosowanie do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy odmówił zaliczenia do masy spadkowej składników majątkowych uzyskanych przez pozwanego w wyniku umowy z dnia 16 maja 1997r. albowiem uznał, że była to umowa przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone ustawą z dnia 24 lutego 1990 r. o niektórych warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 r. W tym miejscu wskazać należy, że przywołana pierwsza z ustaw nie mogła znaleźć zastosowania, albowiem nie obowiązywała już w dacie zawarcia omawianej umowy. Utraciła ona moc z dniem 1 stycznia 1991 r. na podstawie art. 122 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U.2013.1403), która zastąpiła jej regulacje. Przede wszystkim jednak stanowisko Sądu I instancji, iż umowa między pozwanym a spadkobiercami z dnia 16 maja 1997r. było umową przekazania gospodarstwa rolnego zostało wyrażone bez głębszej analizy okoliczności sprawy oraz oceny prawnej przedmiotowej umowy, jedynie w oparciu o zawarty w niej zapis, iż umowa ma na celu zaprzestanie działalności rolniczej w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i uzyskanie świadczeń emerytalnych. Sądowi umknęło znaczenie argumentów wyrażonym w przytoczonej wyżej uchwale, że umowa przeniesienia gospodarstwa rolnego na rzecz następcy w orzecznictwie określana jest jako odrębny rodzaj umowy cywilnoprawnej, odmienny od umów przeniesienia własności wymienionych w części szczegółowej księgi trzeciej Kodeksu cywilnego o zobowiązaniach. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, do masy spadkowej nie dolicza się tylko tych składników majątkowych, które spadkobierca uzyskał na podstawie umowy ze spadkodawcą, którą należy zakwalifikować jako umowę o przeniesienie gospodarstwa rolnego na następcę, przewidzianą w ustawie z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia tej umowy. Nadto dokonując kwalifikacji prawnej umowy mającej za przedmiot gospodarstwo rolne, zawartej w dacie obowiązywania ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników należy mieć na względzie, że przewidziane zostało - jako sposoby wyzbycia się przez rolnika ubiegającego się o przyznanie świadczeń emerytalno-rentowych - zawarcie umowy darowizny, sprzedaży, dożywocia na podstawie i zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym albo zawarcie umowy z następcą. Okoliczność tę również wyartykułował Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale. W konsekwencji powyższego ten sam cel, jakim jest uzyskanie przez rolnika świadczeń emerytalno-rentowych, może zostać osiągnięty poprzez wykorzystanie odmiennych możliwości prawnych. W judykaturze niejednokrotnie już wskazano, że wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika gospodarstwa rolnego należy do stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003r., V CK 207/02, LEX nr 157320; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000r., IV KN 34/00, LEC nr 52440; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1997r., III CKN 9/97, LEX nr 50765; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 maja 2013r, IACa 157/13, LEX nr 13244669). Wybór ten rodzi określone skutki prawne polegające na tym, że zawarta przez strony umowa podlega realizacji i ewentualnej modyfikacji lub rozwiązaniu bądź odwołaniu według reżimu przewidzianego dla danego rodzaju umowy. Przede wszystkim umowa darowizny gospodarstwa rolnego nie podlega rozwiązaniu w trybie art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy, nie może być odwołana na podstawie art. 896 i 898 k.c. Strony decydując się na zawarcie określonego rodzaju umowy ponoszą wszystkie konsekwencje prawne z nim związane. Dlatego przeprowadzenie wniosku, czy składniki majątkowe danej umowy zawartej między spadkodawcą i spadkobiercą mogą zostać zaliczone do masy spadkowej na podstawie art. 993 i 994 k.c. wymaga wprawdzie rozważania, w oparciu o okoliczności danej sprawy, jakiego rodzaju umowę strony zawarły.

Interpretację umów przeprowadza się zgodnie z zasadami określonymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Ustawodawca wskazuje, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się jej dosłownemu brzmieniu. Na gruncie tego przepisu w doktrynie i judykaturze dominuje kombinowana metoda wykładni oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym, która nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy. W pierwszej fazie wymaga wyjaśnienia, jak

strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że nie były to te same treści myślowe, w drugiej fazie wykładni (obiektywnej), sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Należy przy tym podkreślić, że jakkolwiek wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, niezbędne jest, aby zachowanie ujawniało tę wolę w sposób dostateczny. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2004 r. (IV CK 95/03, Lex nr 84431) stwierdził, że zamiaru stron dokonania czynności prawnej nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony. Podstawową formą uzewnętrznienia woli jest wyartykułowanie słownie lub na piśmie oświadczenia o określonej treści. Choć w myśl art. 65 § 2 k.c. brzmienie postanowienia umowy nie przesądza o wyniku interpretacji, to jednak wykładnia nie może być oczywiście sprzeczna z jego treścią. Oznaczałoby to bowiem ustalenie woli stron niejako na nowo, w oderwaniu od zawartej umowy.

Zastosowanie powyższych poglądów w niniejszej sprawie nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że wolą stron umowy z dnia 16 maja 1997r. było zawarcie umowy o przeniesienie gospodarstwa rolnego na następcę w trybie art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności treść umowy z dnia 16 maja 1997r. wprost wskazuje na to, że strony tej umowy określiły jej essentialia negotii jako właściwe dla umowy darowizny, nie zaś dla umowy z następcą, uregulowanej w art. 84 przywołanej ustawy. W umowie znajdują się zapisy przenoszących własność o darowaniu nieruchomości na rzecz syna R. B., zaś obdarowany oświadczył, że darowiznę przyjmuje. Strony zatytułowały umowę jako umowę darowizny i we właściwy dla niej sposób konsekwentnie określały jej strony jako darczyńców i obdarowanego. W tej sytuacji powołanie w umowie, że jest ona zawierana w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w celu uzyskania świadczeń emerytalnych nie zmienia jej charakteru wynikającego z pozostałych postanowień, tym bardziej, że – jak wcześniej zostało zaznaczone – w ustawie z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników ustawodawca jako sposoby wyzbycia się przez rolnika gospodarstwa rolnego zostały wskazane zawarcie umowy darowizny, sprzedaży, dożywocia na podstawie i zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym albo zawarcie umowy z następcą. Sporządzenie umowy z dnia 16 maja 1997r. przed notariuszem potęguje znaczenie użytych w niej pojęć i sposobu sformułowania oświadczeń woli stron. Nie został w sprawie zaoferowany żaden dowód, który pozwalałby na wnioskowanie, że mimo jednoznacznego brzmienia umowy wola stron kształtowała się odmiennie i ich zamiarem w rzeczywistości było zawarcie umowy przeniesienia, o jakiej stanowi art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Konkludując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty strony powodowej, że odmowa zaliczenia do masy spadkowej po J. B. i M. B. składników majątkowych, które pozwany uzyskał na podstawie umowy z dnia 16 maja 1997r. jest sprzeczna z ustalonymi okolicznościami w sprawie i narusza wyartykułowane w apelacji przepisy prawa materialnego.

W sprawie nie zaistniały również inne przeszkody wykluczające zaliczenie powyższych składników do masy spadkowej, z którą związane jest prawo powódki do zachowku. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo odniósł się do zarzutów pozwanego wskazując, że darowiznę uczynioną na rzecz spadkobiercy dolicza się do spadku niezależnie od tego, kiedy została dokonana. Analiza treści umowy nie dawała również podstaw do przyjęcia, że omawiana umowa była umową dożywocia. Taka konkluzja pozostawałaby w sprzeczności z wnioskami płynącymi z interpretacji umowy przeprowadzonej według omówionych wyżej reguł wynikających z art. 65 § 1 i 2 k.c.

Roszczenie powódki należało zatem uznać za usprawiedliwione co do zasady i przejść do weryfikacji jego wysokości, mając na względzie, zakres zaskarżenia objęty apelacją. Powódka wskazała, że domaga się zasądzenia kwoty 180.901 zł będącej 1/6 wartości masy spadkowej ustalonej na kwotę 1.085.406 zł. Skarżąca uwzględniła w wyliczeniu wartość nieruchomości w kwocie 819.000 zł oraz wartość ruchomości w kwocie 175.806 zł. Wartości te oparła na materiale dowodowym zebrany przed Sądem I instancji.

Przede wszystkim wskazać należy, że na niniejszym etapie postępowania pozostawało poza sporem, iż składniki majątkowe, które ujęła powódka jako podstawę swojego roszczenia określonego w apelacji, pozwany uzyskał w drodze umowy darowizny zawartej ze spadkodawcami. Okoliczność ta, w świetle zebranego materiału dowodowego nie budziła również wątpliwości Sądu Apelacyjnego i ustalenia w tym zakresie, dokonane przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił. W odniesieniu do ruchomości, to jak ustalił Sąd Okręgowy, na podstawie umowy darowizny z dnia 16 maja 1997r. pozwany jest właścicielem ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych o ogólnej wartości 169.306 zł, a także przetrząsaczo – zgrabiarki ciągnikowej o wartości 600 zł oraz ładowacza ciągnikowego C. typu (...) o wartości 5.900 zł, zatem łączna wartość tych ruchomości wynosi – jak wskazano w apelacji – 175.806 zł. Nie zaistniały podstawy do dalszej weryfikacji wartości wymienionych składników majątkowych według wytycznych zawartych w art. 995 § 1 k.c. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia, w oparciu o dowody zebrane przez Sąd I instancji (opinia sądowa biegłego M. K. z 20 lutego 2012r. - k. 172-181, uzupełniająca opinia biegłego M. K. z 24 kwietnia 2012r. - k. 241-243 i z 7 lipca 2012r. - k. 283-284; pismo biegłego M. K. z 11 grudnia 2012r. - k. 345; opinia biegłego M. M. z 21 marca 2013r. - k. 381-395; opinia uzupełniająca biegłego M. M. z 10 czerwca 2013r. - k. 418-425; zeznania świadków: Z. B. - k. 103v.-104, K. B. (2) - k. 131-133, k - 370-370, A. P. - k. 369-370, przesłuchanie powódki - k. 139-140, przesłuchanie pozwanego- k. 140-141).

Zachodziła natomiast potrzeba uaktualnienia danych odnośnie wartości nieruchomości, albowiem opinia biegłego na tę okoliczność została wydana w dniu 8 października 2012r. Zgodnie z art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010r., Nr 102, poz. 651 ze zm.) operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia. Mając na względzie powszechnie znaną okoliczność, iż ceny nieruchomości ulegają zmianie, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność dokonania aktualizacji wyceny nieruchomości zabudowanej i niezabudowanych położonych w Ś. według stanu z chwili dokonania darowizny. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zlecił biegłemu ustalenie wartości nieruchomości zabudowanej przy uwzględnieniu, że w umowie darowizny została ona obciążona dożywotnią służebnością korzystania z całego budynku mieszkalnego. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem powódki, iż fakt ustanowienia na nieruchomości dożywotniej służebności mieszkania nie ma wpływu na jej wartość. Regulację zawartą w art. 995 § 1 k.c., zgodnie z którą wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, należy rozumieć w ten sposób, że o wartości przedmiotu darowizny przesądza rodzaj i zakres praw, jakie obdarowany w wyniku umowy darowizny uzyskał. W szczególności na zakres tych praw ma wpływ okoliczność, czy darczyńca obciążył obdarowanego obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia tj. poleceniem w rozumieniu art. 893 k.c. W rozpatrywanym przypadku pozwany w umowie darowizny z dnia 16 maja 1997r. został obciążony poleceniem ustanowienia na rzecz darczyńców dożywotniej służebności mieszkania. Zgodnie z art. 894. § 1 k.c. darczyńcy uprawnieni byli do żądania wypełnienia polecenia, a polecenie to zostało przez pozwanego zrealizowane. Obciążenie nieruchomości służebnością mieszkania na rzecz osób trzecich istotnie obniża jej wartość. Mając te okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny uwzględnił stanowisko biegłego, który określił wartość służebności na kwotę 38.000 zł, akceptując przyjętą przez niego metodę wyliczenia tej wartości, co do której zresztą strony nie zgłaszały zastrzeżeń. Również w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego nie znajdując podstaw do odmowy przyznania jej wartości i mocy dowodowej. Zastrzeżeń nie budzi doświadczenie zawodowe biegłego oraz posiadane przez niego kwalifikacje. Treść opinii wskazuje na stanowczość i przejrzystość opinii, zastosowanie odpowiedniej metodologii wyceny oraz przyjęcie za podstawę wyliczeń reprezentatywnych transakcji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługują na uwzględnienie zarzuty strony powodowej, że biegły nieprawidłowo określił współczynniki dla wycenianej nieruchomości. W swojej argumentacji powódka wybiera z opinii z 2012 roku i z aktualnej opinii te współczynniki, które są dla niej najkorzystniejsze, a mianowicie wyższą cenę za hektar powierzchni gruntu z opinii z 2012r., a niższy współczynnik korygujący z opinii z 2012 roku, gdy tymczasem wyliczenia zawarte w tabelach stanowią nierozzerwalną całość. Współczynnik korygujący powiązany jest z tym, jakie nieruchomości zostały przyjęte do porównania i jaka jest ich cena sprzedaży. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania, że przedmiotowa opinia zawiera błędy logiczne, jak również do poddania w wątpliwość posiadanej przez biegłego wiedzy i prawidłowości jej zastosowania do ustalenia wartości

wycenianej nieruchomości. Z tych przyczyn opinia biegłego została przyjęta za podstawę zmodyfikowanych ustaleń co do wartości nieruchomości, według stanu na dzień dokonania darowizny i według aktualnych cen.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny ustalił, że darowizny na rzecz pozwanego, podlegające zaliczeniu do masy spadkowej po J. B. i M. B. stanowią aktualnie wartość 994.806 zł, na którą składa się wartość nieruchomości w wysokości 819.000 zł oraz wartość ruchomości w wysokości 175.806 zł.

Na podstawie art. 991 § 1 i 2 k.c. powódce przysługuje wobec pozwanego roszczenie o zachówek w wysokości odpowiadającej 1/6 wartości ustalonej powyżej masy spadkowej, bowiem według ustawy jej udział w spadku wyniósł 1/4, a zachówek powódce należy się w wysokości 2/3 części tego udziału. Należny powódce zachówek to zatem kwota 165.801 zł (994.806 zł : 4 x 2/3).

O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu treści z art. 995 § 1 k.c. Ponieważ zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku, o wymagalności ustalonego roszczenia powódki decyduje data ustalenia jego wysokości. Z tego względu zasadne było zasądzenie roszczenia o odsetki od dnia następnego od dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Wobec zmiany orzeczenia co do istoty sprawy stosownej korekcie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach sądowych. Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka w postępowaniu przed Sądem I instancji wygrała sprawę w 66 %, albowiem pierwotnie wniosła o zasądzenie kwoty 250.000 zł, którą modyfikowała do niższych kwot stosownie do wyniku postępowania, jednakże bez składania oświadczeń o częściowym cofnięciu powództwa, a ostatecznie jej żądanie okazało się zasadne do kwoty 165.801 zł. Łączne koszty powódki poniesione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym to kwota 5617 zł, do której należy wpis od pozwu -1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w stawce minimalnej zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa – 3617 zł, zaliczki na koszty wynagrodzenia biegłego – 2 x po 500 zł. Koszty strony pozwanej zamknęły się w kwocie 4117 zł, na którą złożyły się analogiczne jak w przypadku powódki koszty wynagrodzenia pełnomocnika oraz zaliczka na pokrycie wynagrodzenia biegłego – 500 zł. Po stosunkowym rozliczeniu, na podstawie art. 100 k.p.c. obciążono pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kwoty 2307 zł. Rozstrzygnąć należało także o nieziszczonych kosztach sądowych w postaci kosztów opinii biegłych, stosownie do art. 108 § 1 zd. pierwsze k.p.c. i na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005r. nr 167 poz. 1398 ze zm.). Łączne wynagrodzenie biegłych w sprawie wyniosło 4.765,52 zł (postanowienia Sądu Okręgowego o przyznaniu wynagrodzenia dla biegłych k. 238, 330, 407, 440). Zaliczki wyniosły 1500 zł, a zatem do pokrycia pozostała kwota 3.265,52 zł, którą Sąd Apelacyjny obciążył strony w stosunku, w jakim uległy one w postępowaniu, tj. powódkę w 34 %, a pozwanego w 66 %.

Z przedstawionych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji. W pozostałej części apelacja powódki, w oparciu o art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że ten etap postępowania powódka wygrała w 92 %. Łączne koszty postępowania apelacyjnego po stronie powodowej wyniosły 3700 zł, w tym wpis od apelacji -1000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pt 2 cyt. rozporządzenia – 2700 zł. Koszty strony pozwanej na tym etapie postępowania ograniczyły się do kosztów działania pełnomocnika procesowego w wysokości analogicznej, jak w przypadku powódki. Po stosunkowym rozliczeniu, obciążono pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kwoty 3188 zł. W analogicznym stosunku, w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych strony zostały obciążone obowiązkiem pokrycia kosztów wynagrodzenia biegłego, za opinię sporządzoną w postępowaniu apelacyjnym, które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa.

Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak